

Gazeta Gdańska.

Gazeta Gdańska wychodzi 8 razy tygodniowo, a mianowicie we wtorek, czwartek i sobotę z dodatkami „Gwiazdka Wędziela”, „Rolnikiem i Przemysłowcem” i „Aniołem Stróżem”. — Przedpłata na pocztę wynosi 1 m. 25 fen. ćwierćrocznie. W Gdańsku, w ekspedycji i w agencjach, 1 markę, z odnośnikiem do domu 1,25 mk.

Prawdą a Bogiem!

Ogłoszenia przyjmuje się po 15 fen. piątnych w Gdańsku od 6-ciołanowego wiersza petytowego. Agentury do przyjmowania ogłoszeń w Poznaniu: Theodor Lange. Adres: „Gazeta Gdańska”, Gdańsk (Danzig), Vorstädtischer Graben 49.

Dziś w środę Lucy p i Eugeniusza.
Jutro w czwartek Spiridyna b. i Izidora.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś wschód słońca 8 5 zachód 3 44
Dziś wschód księżyca 5 29 zachód 8 49

**Uczmy dzieci nasze
czytać, pisać i modlić
się po polsku!**

Protest przeciwko nowym podatkom!

Takie hasło powinno obecnie rozbrzmieć na całej tej ziemi od Packa do Myslowic, na której zamieszkują Polacy. Czy ten nasz protest pomoże, o tem wątpliwy. Większość posłów w parlamencie postanowiło, o ile już teraz można przewidzieć, głosować za tymi podatkami. W każdym razie, my Polacy zobowiązani jesteśmy głos zabierać, ażeby posłowie nasi wiedzieli, jakie są nasze życzenia, i ażeby w parlamencie w myśl tych życzeń naszych sobie postępowali.

O jakie to podatki chodzi? Oto o podatki od piwa, tytoni, tabaki wszelkiego rodzaju, od biletów kolejowych, kwitów rachunkowych itd. Na co chce rząd tych pieniędzy użyć? Oto na spłacenie długów, jakie mają poszczególne państwa niemieckie na rachunek wspólnej kasy. Nie dość na tem. Dalsza część tych pieniędzy ma być użyta na pomnożenie floty niemieckiej. Poneż 800 milionów marek zamierza rząd niemiecki zażądać na budowę nowych okrętów. Możemy więc śmiało liczyć, że wydatki państwa niemieckiego z roku na rok będą się zwiększały o jakie pół miliarda. To niesłychane pieniądze.

Musimy jako Polacy przeciwko tym podatkom zaprotestować energicznie, bo nasz naród jest biedny, a podatki dadzą się głównie biednym we znaki, klasie pracującej. Kto bowiem pije najwięcej piwa? Czy wielcy panowie? Dla nich piwo jest za cennie, za gorzkie, za nikczemne. Oni wolą wino węgierskie i szampańskie. Czemu więc rząd nie opodatkowuje tych „szlachetnych” wielkopolskich trunków? Właśnie dobrze o tem, że na punkcie kieszeni to panowie Niemcy w parlamencie niemieckim są bardzo drażliwi i z oburzeniem przeciwko znacznemu opodatkowaniu by zaprotestowali. A ile to tytoniu, tabaki, biletów kolejowych itd. zużywają klasy biedniejszej? Ilu to robotników naprzekład zatrudnionych po miastach, a zamieszkałych po wsiach, jeździć musi codziennie koleją? Niech rząd opodatkowuje tyton, tabakę, bilety kolejowe, ale niech płaci ten podatek zamieszkałe społeczeństwo niemieckie. Na 1 kwietnia wchodził w życie nowa stawka celna handlowa, zawarta z mocarstwami zagranicznymi. Już dzisiaj można się jej strasznie lekcieć, bo ona w niemałym stopniu podnosi życie klas biedniejszych. Oto zboże, jaja, bydło, owoce, i rozmaite inne produkty, potrzebne do życia, sprowadzane dotąd z zagranicy dla braku dostatecznej produkcji w kraju, zostaną okładane daleko większymi cłami, niż to dotąd miało miejsce. A komu te cła podrożą najwięcej? Oto nie bogaczom, ale przede wszystkim biednemu ludowi. Zagranica odwdzięczyła się Niemcom w ten sposób, że podrożyła naderwót najrozmaitsze produkty niemieckie. Robotnik, rzemieślnik itd. będą więc dwa

razy bici, raz, że będą płacić droższe ceny, następnie, że wskutek droższego cła popyt towarów niemieckich zmniejszy się i tem samem robotnik będzie tańszy. Na dobitkę owe wielkie podatki, które rząd zamierza nałożyć! Nie, my protestujemy!

Niemcy przeciw tym podatkom protestują z powyższych względów, my Polacy zaś protestujemy przeciw takowym jeszcze z dalszych przyczyn. Kto to nas stara się zniszczyć, zmarnować narodowo i materialnie, jeżeli nie hakatyści? Kto sprowadza niemieckich kupców, przemysłowców, lekarzy, adwokatów do miasteczek i włości polskich, ażeby podkopać byt materialny Polaków? Hakatyści. Kto wyrubował ceny ziemi do niemożliwych wysokości, wskutek czego rujnuje się tylna a tylni rolników? Oto komisja kolonizacyjna stworzona na to, ażeby bez miłosierdzia skupować ziemię polską po wyczysty czas. Kto zabrania stawiać polskim kolonistom budynku na własnej rodzinnej ziemi polskiej, ażeby wykupić Polaków i podciąć tem samem byt polskim dziedzicom, gospodarzom, kapcom, rzemieślnikom itd.? Oto system pruski, który w sejmie także prawo przeprowadził. I my Polacy mamy jeszcze sami kroczyć biec na siebie i głosować za nowymi podatkami? Zaelegizwalibyśmy na baty moralne, gdybyśmy za takimi podatkami posłom naszym pozwolili głosować.

Jeżeli Niemcy chcą budować okręty, jeżeli chcą uregulować swe długi, niech postarają się o nie u swych współbraci. Jeżeli większość takie podatki uchwali, my je płacić będziemy musieli, ale posłowie nasi, nasi wybrańcy powinni należeć do tych, którzy przeciwko tym podatkom zaprotestuują.

Czy aresztą nam Polakom będzie lepiej, gdybyśmy głosowali za nowymi okretami? Każda zwycięska wojna Prus i Niemiec odbijała się na naszej skórze. Polacy we wszystkich tych wojnach krew swą przelewali, a zyskali o to tyle, że traktuje ich się w państwie pruskim gorzej niż w państwie niemieckim. Życie nasze tak uprzykrzają, że nam już nawet przyjemności nie robi, zanieść sobie piosenkę polską. Nawet to słówko, rozczuwające blaski swe nad łanami naszymi, nie wywołuje w nas już tej radości, co dawniej.

Za co nas tak karzą, że nawet mizernej chałupy nie pozwalają wybudować temu, kto ma polski język w sobie, jeżeli chce się okupić na ziemi polskiej.

I my za to wszystko mamy przyczyniać się do wyznaczania pieniędzy na podatki, które nam młoda nie chcemy.

O obowiązkach wyborców katolickich.

„Lechowi” piszą z Inowrocławia:
Gdy po wielkiej rewolucji około połowy zeszłego wieku w wszystkich prawie państwach Europy prócz Rosji i Turcji zaprowadzono konstytucję, skrócono przez nie władzę panującą, księżąt i królów. Narody odebrały swym królom samodzielną władzę stanowienia ustaw i etatu państwa. Władzę ustawodawczą oraz kontrolę nad dochodami i rozchodami państwa narody odebrały panującym i powierzyły reprezentacji narodu tj. sejmom krajowym. Po prowincjach, powiatach, miastach i innych zaprowadzono

samorząd. Gminom szkolnym, kościelnym, miejscowym i krajowym związkom ubogich, związkom narodowym itd. dano korporacje jako prawnych ich zastępców. Przed konstytucją król panujący ustanoził sam bez pytania się narodu urzędników wyłącznie od siebie zależnych do zawiadywania temi sprawami — zaś po zaprowadzeniu konstytucji załatwia te sprawy naród, a ponieważ wszyscy ludzie wspólnie rządzić nie mogą, naród powierza tę władzę rządzenia kilku osobom przez wybory. Wybrany osobom każdy wyborca powierza swoje zastępstwo. To wszystko zagwarantowane jest przez ustawę, którą zaprzysiądź musieli król i każdy urzędnik państwowy.

Gdy więc w naszych czasach naród do pewnego udziału w władzy rządzenia przez wybory jest powołany, powstają dla narodu pewne obowiązki. W naszym społeczeństwie jest to myślenie zapatrywanie rozpowszechnione, że przy wyborach nie zachodzą żadne surowe obowiązki sumienia, z których spełnienia przed Bogiem kiedyś każdy będzie musiał surowo zdać sprawę. Ze przy wyborach chodzi o czynności ściśle nakazane, obowiązkowe, nie tylko o rady, wynika to nie tylko z obowiązku popierania „dobra publicznego” i zapobiegania szkodom, lecz także z wielkiego znaczenia wyborów na ustawodawstwo, na zarząd państwa i gminy.

Jakie obowiązki ma wyborca katolicki?

W ogólności z prawa wyborczego wynika obowiązek wyborczy. Kto na wybory nie idzie bez ważnej przyczyny, popełnia grzech. Wyborca nawet ciężki grzech popełnia, jeżeli swym przykładem nakłonił drugich wyborców do niepójścia na wybory, lub gdy przez wstrzymanie się od wyborów stał się przyczyną, że 1) wybrani zostali ludzie złli, wrogowie Kościoła, innowiercy, 2) że złe ustawy zostały zaprowadzone lub nie zniszczone, a dla dobra narodu lub Kościoła katolickiego potrzebne ustawy nie zostały przyjęte.

Tak rozstrzygnęła kongregacja rzymska — św. Penitencjaryza — dnia 1 grudnia 1866 r.

Kogo należy wybierać? Samo się przed się rozumie, że wybierać (głos swój oddać) wolno tylko katolika, i to katolika nie tylko z imienia, lecz z przekonania. Kandydat, mający być wybrany, powinien być prawdziwym, dobrym synem Kościoła katolickiego. Głos przy wyborach oddać człowiekowi, który nie zasady wyznaje, nauce Kościoła wrogi, ma zasady i zapatrywania, jest rzeczą niedozwoloną. Nigdy nie wolno jest katolikowi oddać głos innowiercy.

Jakie są obowiązki wybranych.

Ważne są obowiązki osób wybranych, bądź to do korporacji szkolnych, czy korporacji kościelnych (dozór i reprezentacja), bądź to do rady gminnej lub na sołtysa, bądź to do rady miejskiej lub magistratu, bądź to na członka wydziału powiatowego, wydziału obwodowego, rady prowincjonalnej, bądź to do sejmiku lub parlamentu całego państwa. Ważne ma obowiązki osoba wybrana, czy się nazywa poseł lub deputowany do sejmiku, czy członek jakiej korporacji.

Jak z jednej strony istnieje obowiązek brania udziału w wyborach, tak też istnieje obowiązek przyjęcia wyboru! Jeżeli wybrany ma przymioty potrzebne do powierzonego mu przez wybory urzędu, a inaczej osoby odpowiedniej nie ma, wybrany wybór przyjąć jest zobowiązany.

Oprócz obowiązku przyjęcia wyboru obowiązany jest

1) nigdy nie zezwalać na wydanie złej kościołowi katolickiemu wrogiej ustawy,

2) uczęszczać regularnie na posiedzenia i brać udział w uchwałach, oraz zapobiegać przyjęciu złych ustaw. Przyjmując wybór, obowiązki na siebie wzięł. Jeżeli wskutek jego nieobecności lub wstrzymania się od głosowania złe ustawa przyjęta została, popełnia grzech, obowiązany nawet jest wobec ogółu do odszkodowania. Grzechem jest n. p. głosować w dozorze szkolnym za zmianą katolickiego charakteru szkoły na symulanną, bezwyznawczą.

3) nawet w pozytywny sposób popierać według sił dobro gminy lub ogółu i bronić interesów swych wyborców.

Tak uczą o obowiązkach katolika wobec wyborów sławni doktorowie teologii moralnej n. p. Lehmkohl, Scavini, Villada, Göpfert itd.

Cóż na to powiedzą nasi kościelnicy a mianowicie katecheta przy katolickim gimnazjum X. Glatzel? Głosując przy ostatnich wyborach do rady miejskiej na innowiercę, dał katolikom zgorszenie. Jak żądać od biednego robotnika lub urzędnika, żeby na katolika głosował, kiedy ksiądz na innowiercę głosuje? Robotnik lub urzędnik może być z służby wydalony, ale X. Glatzel posady duchownej nie utraci. Niedawno temu bratnił się z dajczakami, którzy się buntowali przeciw swej zwierzchności duchownej i zmuszony został z ich towarzystwa wystąpić. Teraz innowiercy nawet głos oddają! Czy wszyscy katolicy tak mają się zapatrywać na wybory? W takim razie ani jednego posła katolickiego nie wyślemy z Księstwa do Berlina, a naszymi gminami rządzić będą tydzień protestanci. Czy X. Glatzel i drudzy dajczakowie księża sobie tego życzą?

Gdy X. Glatzel na przyszłą wiosnę pojedzie na egzamin i po aprobatę do słuchania spowiedzi, niech go Władza Duchowna, o co prosimy, zapyta, czy te obowiązki mu są znane? Niech mu przypomni, że tutaj w Inowrocławiu dał zł przykład.

Wiece „Straży” w Kowalewie

odbył się w święto Niepokal. Początek na sali p. Schreiberna przy dosyć licznych udziałach R. daków z Kowalewa i okolicy.

Wiece zajął pięknym przemówieniem pan Cichocki z Zapłuskow, który wykazywał, że wiele ustaw wyjątkowych ukuto, by zgnieść polski stan rolniczy, który jest podstawą u nas wszystkich innych stanów. Jeżeli komu, to nam Polakom powinna być ta ziemia drogą i świętą i dopóki ona w naszym ręku, dopóty sprawa nasza istnieje będzie.

Na ogólne życzenie wybrano przewodniczącym p. Cichockiego, który za zgodą zebranych powołał na sekretarza wiecowego p. Piotrowskiego, a na ławników p. p. Karzyńskiego, Jana Wojciechowskiego, Bęgera z Kowalewa i Banieckiego z Zielonia.

Z kolei przemówił delegat „Straży” redaktor p. Chłciszewski z Poznania. Mówca zalecał pomiędzy innymi sądy polubowne, pielęgnowanie śpiewu polskiego i

Czechów i Brzetysława, ale opowiedzieć mi wszystko, jak to było i jak jest. Serce mi się kraje, kiedy sobie wspomnę o Poznaniu i Gnieźnie. Słyszę, ciało św. Wojciecha Brzetysław do Pragi zabrakł i skarby ogromne złupił.

(C. d. n.)



SINGERA

szyny do szycia są
najpożyteczniejszym
urkiem na gwiazdkę

Kupować można takowe
w każdym składzie,
zaopatrzonym niniejszem
godłem.

Singer Co. Nähmaschinen Act. Ges.

Gdańsk, Gr. Gerbergasse 5

Wreszcz (Langfuhr) Hauptstrasse 121 naprzeciw Brunshöferweg.

Fryderykowska 46.

A. Chmielecki Starogard.

Telefon No.



Emalia.
Koniwle rozmaite do mleka.

Wielki dobrze i bogato zaopatrzony skład żelaza szta-
bowego, stali, mosiędzu, towarów krótkich, magazynu ku-
chennych i domowych sprzętów.
Kuzye, rewolwery,
teszynki, platolety i wszelkie amunicye.
Szyny kolejowe, podciąg (trągry), słupy, blachy cyn-
nowe, białe, żelazne i mosiężne, cement najlepszy, papę na
dachy w rozmaitych cenach, smołę prawdziwą angielską bez
wody, cegłę i mąkę szamotową, gips, trzcinę i okna że-
lazne. Druty, siatki zielone i niebieskie w okna i do płotów.
Wszelkie narzędzia i okucia dla siodlarzy i kowali.
Okucie rozmaite dla budowl i mebli, równocześnie narzędzia
wielkie dla rzemieślników.

Specyalnie dla stolarzy, cieśli i garncarzy.

Wszystkie maszyny rolnicze

np. maszyny siewkowe, młockurnie, maneże, siewniki, sie-
kacze i plugi jak w najwięszym wyborze i w siałach rozm-
Wylączna sprzedaż parowników „Reform“.

453

Rozpoczęła się już

Rogoroczna wyprzedaż gwiazdkowa.

Z okazji takowej można przy zakupie,

konfekcyi dla pań, panów i dzieci,

Materyi na suknie,

baji, flaneli, barchanów, trykotaży

jako też wszelkich innych towarów,

po zdumiewiająco tanich cenach

osiągnąć korzyści, których żaden inny interes nie daje.

A. van der See Nachf.

Gdańsk, Holzmarkt 18.

Każdy kupujący otrzyma podarek gwiazdkowy.

K. Zabłocki,
księgarnia w Toruniu
(Thorn Wpr.)

poleca
Alkohol a młodość 0,25 m.
Bakterye i ich znaczenie 0,25 „
Choroby dziecięce 0,25 „
Czem zastąpić napoje
alkoholiczne? 0,50 „
Dokąd się udać na wy-
poczynek letni? 0,25 „
Jak młodzież uświada-
miać o życiu płciowym? 0,25 „
Jarska kuchnia. Przepi-
sy smacznych a zdro-
wych potraw roślinnych, 2,25 „
Ilustrowany mały ku-
charz iarski 1,00 „
Jarstwo podstawa zdro-
wia, szczęścia i życia 0,20 „
Nerwowość oraz choroby
przewlekłe zwłaszcza u
kobiet w matęństwie, ich
przyczyny i zapobieganie 0,25 „
Onanizm Samogwałt.
Objawy przyczyny, na-
stępstwa, zapobieganie,
leczenie. 1,00 „
Opieka nad dzieckiem
przed urodzeniem i nad
nowonarodzonym z ryc. 0,50 „
Pijacz choroby i ich le-
czenie, z 17. ryc. 0,50 „
Przestrogi i rady zdro-
wotne dla dorosłej mło-
dzieży 0,25 „
Robaki w ciele ludzkim,
ich powstawanie i usu-
wanie, z 24 ryc. 0,55 „
Samopomoc w cierpie-
niach i chorobach
płciowych z ryc 1,75 „
Sposoby i przepisy le-
cznictwa przyrodnego.
48 ryc. 0,30 „
Szybkie usuwanie ró-
żnych cierpień (ból gło-
wy, migrena, krztusiec,
bicie serca) z ryc 0,50 „
Z kim się żenić, tego
brać za męża? 0,50 „
Zboczenia życia płcio-
wego 1,00 „
Życie płciowe i jego zna-
czenie z ryc. 2,00 „
Koszta przesyłki wynoszą
10 fen. od każdej marki. Ceny
dla Galicji:
Kazde 10 fen. = 12 hal. [654

Baczność!

**Zadarmo srebrny
zegarek**

montażowy dostanie każdy,
kto do nowego roku kupi
maszynę do szycia

za 55 marek i takową w
śmiu dniach zapłaci. Maszyny
są pierwszorzędne i udzielam 2
lata gwarancji. Agentów którzy
moje maszyny gania, proszę wy-
prosić i mnie uwiadomić
Proszę niech to jede drugie-
mu powie. 642

Jezierski,

Gdańsk (Danzig) Topfergasse 25.

Praktykuje w Gdańsku

przy
Langgasse 65II

naprzeciw głównej poczty

Przyjmuję od godziny 9—11

przed poł.

3—5 po poł.

Prakt. Lekarz Dentysta

Pomierski

Szanownej Publiczności miasta i okolicy
pozwalam sobie niniejszem donieść, że z po-
czątkiem grudnia założyłem

w Gdańsku Ketterhagergasse No. 15

filia mego składu papieru, dewocjonalii i
przyborów piśmiennych. Proszę uprzejmie
o łaskawe poparcie nowego mego przedsię-
biorstwa. 915

Z głębokim szacunkiem

Klemens Żelewski

księgarnia.

Wejherowo, d. 7. 12. 1905.

Nasz dzwonek brzmi jeszcze zawsze

wołając: „Dajcie pomoc biednym dzieciom!“

Znaną jest nędra, w której ginie w Berlinie dużo ty-
dzień. W zakładzie św. Katarzyny, największym lecz-
nicznym zakładzie dla dzieci w Berlinie, proszono w 12
istnienia tego o pomieszczenie dla więcej niż 7000
czasie tym znalazło przyjęcie około 2500; obecnie
się przeszło 300 a kilka set czeka jeszcze na
przyjęcie.

Z powodu, że za większą część dzieci nie płaci nikt k-
sztów utrzymania, panuje w zakładzie naszym wielki
Zwracamy się więc z pokorną prośbą o pomoc dla naszych
dnych dzieci do wszystkich katolików i przyjaciół tych
wołając: Dajcie pomoc naszym biednym dzieciom! Czyż
300 dzieci, które znalazły u nas pieczę i wychowanie,
pozabawionych wszelkiej pomocy i wrażeń? —
Czyż o tych kilka set dzieci, które puka do drzwi
prosząc o przyjęcie, z powodu niewystarczających
nia, ma być odepchniętych i nędznie zmarłych? —
Dla tego rozchodzą się głosy dzwonek nasz go
wołając: **Dla Boga, pomóżcie!** Powodzenie i nędra,
doczesne i wieczne dobro wielu, wielu dzieci spoczywa w rękach
naszych!

Siostra M. Ildefonsa Kopf

przełożona zakładu św. Katarzyny (Priorin des St. Catharinen-Klosters)
Berlin N. O. 55, Greifswalderstr. 18

Prosi się o wyraźny adres, aby pokwitowanie w przedsię-
dni nastąpić mogło. [868

Niema już opilstwa.

robę cudownego Coza proszku wysła się dar spi-
Może być w kawie, herbacie, jadł lub wbuje
rytua-ach dane, o czem pijący nie potrze-
wiedzieć.



Coza proszek jest więcej wart jak wszystkie
mowy na świecie o wstrzeźliwości, bo dzia-
ła cudownie, że spirytus pijącemu się zbrzydza.
Coza działa tak cicho i pewno, że żona, siostra
lub córka może mu je bez jego wiedzy dać i
nie potrzebuje wiedzieć co się do jego poprawy
przyczyniło.

Coza pogodziła już tysiące e rodzin, urato-
wała tysiące od sromoty i hańby, którzy potem
zostali silnymi obywatelami doskonałymi kap-
cami. Wprowadziło niejednego młodego czło-
wieka na drogę szczęścia i przedłużyło życie wie-
lu ludziom o długie lata.

Institucya, która prawdziwy Coza proszek
posiada, wysła takowy życzącym sobie próbe
za darmo. Gwarantuje się za nieszkodliwość.

Próba za darmo

No. 1894

Proszę wyciąć ten kupon i
przesłać go jeszcze dzisiaj do
Instytutu.

Listy trzeba frankować 20 fen

Coza Institute

Dept. 1894

62 Chancery Lane

London W.C., Englan

Elementarze

poleca

Ekspedycja „Gazety Gdańskiej“

**Dom towarowy
Julius Heimann, Oliwa**

ulica Kilińska (Koellnerstrasse) 30.

Usługa polska!

Powiodło mi się, przy nadchodzących **zakupnachs gwiazdkowych**, nabyć szczególnie korzystnie zakupione zapasy
materyi na suknie, towarów jedwabnych i atlasowych, bluzek damskich, spódnic kostyumowych,
sukienek dla dziewczątek, flaneli, barchanów, płocien, sukna na koszule, damaszku, firanek, obrusów,
materyi na chodniki, materyi na poszwy, bielizny dla kobiet, mężczyzn i dzieci, trykotaży, gorsetów, pa-
rasoli, półkoszulków, kołnierzyków, krawatek, chustek do nosa, fartuchów, towarów futrzanych,

konfekcyja dla mężczyzn pań i dzieci.

Takowe sprzedają po niebywalej dotąd taniości i proszę jak najuprzejmiej o łaskawe obejrzenie sobie towarów bez przymusu zakupu.

Okolo 4000 fartuchów, począwszy od 20 fen.

Okolo 300 tuzinów chustek do nosa pocz. od 60 fen.

Z wysokim szacunkiem

Julius Heimann.

Usługa polska!